

Polityka Hitlera wobec chłopów „Pokój w świecie — to zastój“

Z przemówień Darré i Rosenberga
o kościele katolickim, Hohenzollernach i „świętej ziemi“

BERLIN, 28. 5. (PAT.). W miejscowości oldenburskiej Altenesch odbył się manifestacyjny obchód 700-letniej rocznicy „buntu chłopskiego“ przeciwko ówczesnemu biskupowi Bremy, Gerhardowi, w roku 1234.

W przemówieniu, wygłoszonym na tej uroczystości, przywódca niemieckiego stanu chłopskiego, minister Darré, zaatakował w niezwykle ostrej formie kościół katolicki, oświadczając, iż książęta kościoła łączyli egoistyczne religię z własnymi interesami politycznymi.

Kłaska chłopów dolno - saskich w bitwie pod Stedingen, gdzie powstańcy byli zdziękowani, dowodzi, zdaniem ministra, jak słuszne jest dziś żądanie narodowych socjalistów, aby przedstawiciele kościoła trzymali się zdalek od polityki. Przytem, oświadczył dalej minister, obójtne jest, czy przeciwnicy chłopów byli księżętami kościoła, czy też udzielnymi władzami świeckimi, gdyż i drudzy wyszukiwali stale swoje stanowiska dla ugrontowania własnej egzystencji na barkach wolnych chłopów niemieckich.

Minister Darré zwrócił się następnie przeciwko kołom monarchistycznym w Niemczech, ostrzegając je przed próbą wciągnięcia mas chłopskich do propagandy na rzecz monarchii i podkreślając, że o ile nawet dawniej niektórzy władcy kościelni i

świeccy nie solidaryzowali się z antychłopską polityką, to jednak pozostanie faktem w historii niemieckiej, że książęta narzucili chłopom niewolę, wtrącając w co raz większą zależność od siebie.

Chłop niemiecki nie zapominał też o licznych zbrodniach, dokonanych przez udzielnych władców terytorjalnych Niemiec na stanie chłopskim. „My chłopie niemieccy — zakończył Darré — nie widzimy żadnej korzyści w tem, by naszą krew ofiarować na rzecz jakiejś odrębnej polityki dynastycznej“ Chłopi nie mają żadnego powodu do sprowadzenia spowrotem tych, którzy ich w chwili najgroźniejszego niebezpieczeństwa opuścili. Jeżeli książęta niemieccy utrzymują dziś, że w r. 1918 przez swoje dobrowolne ustąpienie zapobiegli poważnym następstwom, to tkwi w tych słowach słuszość, ale tylko o ile chodzi o osoby tychże książąt, nie zaś o sytuację chłopów niemieckich, którzy swoje ocalenie zawdzięczają wyłącznie Hitlerowi.

W czasie obchodu przemawiał również szef narod.-socjalistycznego urzędu zagraniczno - politycznego, dr. A. Rosenberg, oświadczając: „Święta ziemia dla narodowych socjalistów nie jest Palestyna, lecz Niemcy, ten sam kraj, na którym lała się krew niemiecka, święta ziemia są miejscem wości Stedingen i Malborg.

Dziś znajdujemy się w okresie

rewolucji, której celem jest zdobywanie coraz dalszych rzesz niemieckich dla idei narodowego socjalizmu. Rozpoczął się nowy okres bohaterskiego pogotowia do ofiar. Ci, którzy polegli pod Stedingen i w Prusach wschodnich, zmartwychwstają, a pamięć o nich ułatwi nam osiągnięcie wielkiego celu wspólnoty i jedności narodowej.

Każdy dom w Niemczech Jest twierdzą przeciwlotniczą

Relacje paryskiego dziennika

PARYŻ, 27. 5. — Dziennik „Paris - Soir“ zamieszcza rewelacyjne wiadomości o niemieckich zbrojeniach w zakresie lotnictwa.

Według tego dziennika cała Rzesza podzielona jest na 15 obwodów lotniczych, odpowiadających formacjom lotniczym niemieckim. Ministerjum lotnictwa składa się z sześciu departamentów, obejmujących komunikację lotniczą, sprawy techniczne, ekonomiczne, sport lotniczy i wyszkolenie, ochronę lotniczą i wreszcie uzbrojenie.

Najbardziej miarodajną osobistością w każdym obwodzie lotniczym jest szef grupy przeciwlotniczej. Wszyscy należący do tej grupy podlegają departamentowi ochrony lotniczej, który prowadzi również doświadczenia w zakresie materiałów wybuchowych, gazów i t. d. Doskonałość obrony przeciwlotniczej w Niemczech jest tego rodzaju, że o ile dawniej tylko miasta otoczone były obronnymi murami, dziś

RYM, 27. 5. — Mussolini wygłosił dzisiaj w Izbie przedstawicieli przemówienie, poruszając w nim zagadnienia polityczne, gospodarcze i skarbowe. Dotknął przede wszystkim różnych zagadnień gospodarczych wewnętrznych, jak wysiłku w kierunku dostosowania cen i kosztów utrzymania do zarobków, sprawy obniżenia komornego i t. d. Mówiąc o

każdy dom jest niejako twierdzą, posiadała ogniotrwałe dach i betonowe piwnice.

Zaopatrzenie samolotów w karabiny maszynowe, bomby i narzędzia, aparaty radiowe oraz gazy trujące nie pozostawia nie do życzenia. Wszystkie te samoloty, które mają służyć celom handlowym, mają podwozia zbudowane w ten sposób, że każdej chwili mogą być użyte do rzuca

Wielką nowością niemieckiego lotnictwa wojskowego są przygotowywane teraz przez zakłady Junkersa aparaty stratosferyczne. Są to metalowe jednopłatowce, ważące 4 tony. Mogą one osiągnąć wysokość 12 km. i latać z szybkością 600 km. na godzinę. Po przeprowadzonych z tego typu samolotami próbach technicy niemieccy są przekonani, że uda im się podwyższyć granicę wzniesienia tych aparatów do 16 km., a szybkość do 800 km. na godzinę.

Schacht ciągle się targuje Z wierzycielami Niemiec

LONDYN, 27.5. Rokowania berlińskie, prowadzone przez Schachta z wierzycielami niemieckimi, doprowadziły w sobotę do dramatycznego zajścia, gdyż przedstawiciele krajów wierzycielskich zbuntowali się i oświadczyli, że nie pójdą na posiedzenie, wyznaczone w Banku Rzeszy, owszem, domagają się, aby Schacht przybył do nich. Gdy to nastąpiło, między Schachtem i delegatem angielskim przedewszystkiem dosz

do burzliwej sceny, po której wierzyciele mieli złożyć oświadczenie, że zrywają rokowania.

Wszystko zapowiadało kryzys, co najwidoczniej bardzo zaniepokoiło Schachta, który poczynił wysiłki w kierunku załagodzenia sprawy. To też delegatami państw wierzycielskich zakomunikowano nowe propozycje, wobec których poprzednia deklaracja o zerwaniu rokowań została wycofana.

Mowa Weyganda Francja nie popełni błędów z r. 1914

PARYŻ, 27.5. General Weygand wygłosił w Strasburgu mowę, w której podkreślił przedewszystkiem, że nie wolno zapominać niczego z niedawnej przeszłości, a zwłaszcza pamiętać trzeba o okresie, który poprzedzał wojnę światową. W okresie tym zbrojenia po tamtej stronie Renu osiągnęły rekord. Francja — mówił general — popełniła wtedy mnóstwo błędów, które w pewnym stopniu spowodowały możliwość wojny.

Obecnie pod tym względem kątem widzenia trzeba myśleć o okropnościach wojny i oceniać

rzeczywistość. Francja nie ma zamiaru atakować nikogo, ale nie może oddawać się złudzeniu. W swych ustępstwach doszła ona do granic ostatecznych. Do dalszego osłabienia swych sił zbrojnych dopuścić już nie może, szczególnie wobec tego, że tylko siła Francji jest gwarancją pokoju.

Jeżeli naród, który jest pokojowo usposobiony, istotnie uczyni wszystko dla zachowania swej siły moralnej i materialnej, niema żadnych powodów do obaw.

Sprawa p. Thugutta Wyjaśnienie Stron. Ludowego

W związku z umieszczeniem w niektórych organach pracy codziennej notatkami o wniesieniu do Sądu Partijnego Stronnictwa Ludowego skargi przeciwko p. Stanisławowi Thuguttowi, przewodniczącemu tegoż Sądu Partijnego i o czynnościach Sądu Partijnego w sprawie dr. Stanisława Wróblewskiego, sekretarza Naczelny Stronnictwa Ludowego komunikuje:

W dniu 4 maja 1934 r. pp. Dobroch i Margul wniesli do Sądu Partijnego skargę przeciwko przewodniczącemu Sądu, p. Stanisławowi

Thuguttowi o niezarządowanie na ataki „Gazety Chłopskiej“, zawarte w art. z dn. 9 listopada 1930 r. Nr. 53. Sąd Partijny w pełnym składzie 8 osób, z wyjątkiem swego przewodniczącego, którego zastępował mec. Stefan Urbanowicz, jednomyślnie skargę tę oddalił, stwierdzając, że wymieniony artykuł „Gazety Chłopskiej“ nie zawiera żadnych konkretnych zarzutów o popełnienie czynu nieetycznego, lecz tylko zwykłe wymyślenia, na które p. Thugutt, jako człowiek honoru, nie był obowiązany reagować.

Przodownik P. P. Zabiega o rehabilitację

Do Głównej policyjnej komisji dyscyplinarnej wpłynęło podanie o przeprowadzenie rehabilitacji ze strony b. przodownika P. P. Józefa Tomy. Toma Skazany był w swoim czasie przez Sąd Okręgowy na półtora roku więzienia, pod zarzutem popełnienia nadu

żyć w czasie pełnienia funkcji komendanta posterunku. Na podstawie tego wyroku został on zwolniony ze służby czynnej. Obecnie Sąd Apelacyjny uniemożliwił całkowicie b. przodownika, wobec czego zabiega on o rehabilitację.

powiada Mussolini Kłopoty gospodarcze Włoch

RYM, 27. 5. — Mussolini wygłosił dzisiaj w Izbie przedstawicieli przemówienie, poruszając w nim zagadnienia polityczne, gospodarcze i skarbowe. Dotknął przede wszystkim różnych zagadnień gospodarczych wewnętrznych, jak wysiłku w kierunku dostosowania cen i kosztów utrzymania do zarobków, sprawy obniżenia komornego i t. d. Mówiąc o

Jeśli więc wobec tej obniżki cen ktokolwiek otrzymuje stałą pensję czy też rentę, znajduje się w położeniu uprzywilejowanym. Jak dotąd, rząd włoski starał się o stworzenie wszystkim pracownikom państwowym takich warunków, któreby im zapewniły spokojne życie na określonym poziomie. Mówiąc o urzędnikach, Mussolini zaznaczył, że o ile państwo zmuszone zostało ostatnio do dokonania szeregu redukcji, uczyniło to jedynie z konieczności, zmuszone do liczenia się z budżetem. Troska o budżet jest koniecznością, kraj bowiem nie może brnąć w dług. Deficyt budżetowy rozpoczął się przed czterema laty, jednocześnie z wybuchem światowego kryzysu gospodarczego. Odtąd jest on stałym zjawiskiem we Włoszech, a na nadchodzący rok budżetowy wyniesie prawie 3 miliardy lirów.

Mussolini omówił też sprawę włoskiego bilansu handlowego, podkreślając, że ta sprawa przedstawia się źle i że już od lat sześciu bilans handlowy stale się kurczy. Główną przyczyną tego ujemnego zjawiska są wielkie trudności w postaci przeszkód celnych, ograniczeń wywozu, a także trudności dewizowe.

W dalszym ciągu swego przemówienia Mussolini dotknął położenia robotników, co do których oświadczył, iż trzeba im okazać poparcie, aby mogli wygrać walkę na rynku międzynarodowym i zwiększyć wywóz. Państwo musi rozszerzyć zakres robót publicznych. Rząd, idąc w tym właśnie kierunku, przeznaczył znaczne sumy na elektryfikację kolei, udzielił znacznych zamówień przemysłowi w zakresie potrzeb wojska oraz przystąpił do budowy licznych okrętów wojennych. Uzupełniona też zostanie flota powietrzna.

Przeszedłszy wreszcie do zagadnień politycznych, Mussolini oświadczył, że sprawa rozbrojenia postawiona jest teraz w sposób absurdalny. Jakże można mówić o rozbrojeniu, skoro w najlepszym nawet wypadku narody pozostaną uzbrojone. Europa — zdaniem Mussoliniego — musi zdobyć się na prowadzenie polityki kontynentalnej wobec innych części świata, inaczej bowiem kierownictwo wymknie się jej z rąk. Jeżeli Europa nie odnowi się w swych ludziach i instytucjach, nie będzie zdolna stawiać czoła Stanom Zjednoczonym, a zwłaszcza Japonii. Pod koniec wreszcie Mussolini oświadczył, że nie tylko nie wierzy w pokój wieczny, lecz uważa go za czynnik zaniku i negacji podstawowych cnót człowieka, które występują na światło dzienne imieniem krwawych wysiłków.

Codos i Rossi Już przelecieli Atlantyk

LONDYN, 28.5 (PAT). Według wiadomości, otrzymanych w Londynie, lotnicy Codos i Rossi, którzy podjęli bezpośredni lot z Paryża do Kalfornii, zauważeni byli o godz. 4-ej nad ranem, według czasu europejskiego, nad Nową Szkocją.

Oznaczone było, że francuscy lotnicy już przelecieli Atlantyk.

NOWY JORK, 28.5 (PAT). Otrzymało tu wiadomość radiową od

Codosa i Rossiego w chwili, gdy przelatowali nad Nową Szkocją.

Lotnicy donoszą, że wskutek bardzo małego pola widzenia, które pogorszyło się znacznie od Nowofundlandji, pilotowanie było ogromnie utrudnione.

Silnik funkcjonował bez zarzutu. Lotnicy znajdują się w dobrej formie.

Wielki ruch w Genewie Przybyli liczni delegaci państw

GENEWA, 28.5 (PAT). W ciągu piętnastego przedpołudnia przybył do Genewy szereg delegatów. Przybyli: min. Barthou, któremu towarzyszą min. marynarki Pietri i szef sztabu generalnego, gen. Gamelin, sir John Simon, turecki min. spraw zagr. Tewfik-Rusdi-bej, rumuński min. spraw zagr. Titulescu, belgijski — Hymans, grecki — Maximos, czeskosłowacki — Benes i delegat Włoch, bar. Aloisi.

Wkrótce po przybyciu minister

Simon odbył konferencję z delegatami Stanów Zjednoczonych, Normanem Davisem, który jutro wygłosi w komisji głównej mowę, precyzującą w szczególności poglądy Stanów Zjednoczonych na kwestję kontroli zbrojeń, formułując pewne propozycje w tej sprawie.

Sir John Simon konferował również z przewodniczącym Konferencji Rozbrojenia, Hendersonem, który pozbierał odbył rozmowę z ministrem Barthou.

Olbrzymi ruch panuje w Nowym Jorku

Olbrzymi ruch miejski wielomilionowego Nowego Jorku najlepiej ilustrują cyfry, ogłoszone w ostatnim sprawozdaniu miejskiej komisji komunikacyjnej.

Stwierdzają one, że koleje podziemne, koleje nadziemne, tramwaje i autobusy nowojorskie przewiozły w r. 1933-im 2.701.900.000 pasażerów. Mimo kryzysu ruchu ten stale wzrasta, a ilość linii kolejowych i szlaków autobusowych okazuje się niewystarczającą. Nie wystarczy też miastu kilkanaście tuneli, pobudowanych dla kolei podziemnych i dla ruchu kołowego pod rzeką Hudson i pod odnogą morską East River.

Obecnie przystąpiono do budowy nowego tunelu, mającego słu

żyć wyłącznie samochodom. Tunel ten połączy Nowy Jork pod Hudsonem ze stanem New Jersey.

Zmiany w policji

Z rozkazu komendanta głównego policji, dotychczasowy kierownik IV komis., komis. Piotr Jureczak, przeniesiony został do rezerwy pieszej. Miejsce Jureczaka objął dotychczasowy kierownik IX komis., Jerzy Władysław Kieroński.

PARYŻ, 27.5. W dniu dzisiejszym na ementarzu Père-Lachaise wyznaczona była uroczystość ku czci garibaldczyków. Na pół godziny przed uroczystością przed pomnikiem, wystawionym ku ich cześć, nastąpił wybuch. Okazało się, że wybuch spowodował jeden z komunistów włoskich, który założył pod pomnikiem maszynę piśmienną. Na szczęście wybuchła ona przedwcześnie, kiedy nikt z uczestników uroczystości jeszcze nie przybył.

TOKIO, 27.5. Admirał Togo, który w swoim czasie zwyciężył flotę rosyjską, bardzo poważnie zaniechł. Togo należy do najstarszych oficerów japońskiej marynarki wojennej.

Gorszące zajścia w Kaliszu na zebraniu przedwyborczym Str. Narodowego

Zdawało się, że w Kaliszu zapanały jakieś normalniejsze stosunki w walce przedwyborczej, że sanacja tym razem kulturalnie zachowała się w rozgrywce o zwycięstwo w wyborach do Rady Miejskiej. Takby wnosilo było można z poprzednich zebrań przedwyborczych, organizowanych przez Stronnictwo Narodowe, kiedy przychodzący na te zebrania sanatorzy zachowywali się przyzwoicie, aniżeli, jak się czytało, w innych miastach. Tymczasem na ostatnim zebraniu przedwyborczym, w dniu 25 b. m., odbytem w sali Stow. Rzemieślników Chrześc. przy dostojnym przepelnionej sali, pijana bojówka sanacyjna ustawicznie wszczyniała burdy i podczas przemówienia p. Nowodworskiego wznosiła nieartykułowane okrzy-

ki, a niejaki Sokolowski w oczach policji uderzył w twarz jednego z młodych, domagającego się usunięcia z sali awanturnika.

Kiedy publiczność domagała się wyrzucenia z sali pijanych, policja na te wezwania nie reagowała, a przybyły komisarz policji zebranie rozwiązał. Protesty przewodniczącego zebrania, p. sędzię emer. Świechowskiego, ani też posłów — nie pomogły.

Publiczność odśpiewała „Rotę“.

Część publiczności poproszona do lokalu Stronnictwa Narodowego, gdzie poseł Nowodworski wygłosił gorące przemówienie, apelujące do wyborców, by ten bardziej dopilnowali wyborów, ażeby wszyscy głosowali na polską listę katolicko-narodową.

Uczeń gimnazjum zrywa napisy Polskiej Listy Katolicko-Narodowej

KALISZ, 28.5. (tel. wł.). Do jakiego stopnia demoralizacja, siana przez sanację, wdraża się w młode umysły, świadczy fakt przytrzymania na gorącym uczynku zrywania w nocy napisu Polskiej Listy Katolicko - Narodowej przez ucznia VIII klasy gimnazjum państw. im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu, niejakiego Zygmunta Kite.

Kiedy kaliszanie mieli pogrążeni we śnie, w nocy z 25 na 26 b. m., o godz. 2-ej, grupa wyrostków, składająca się z owego ucznia gimnazjum Zygmunta Kita, Bolesława Gergenisa, kamasznika, Teodora Tokarka, robotnika i

Henryka Spychalskiego, czeladnika stolarskiego, zachęcana przez sanację, zapragnęła udawać „bohaterów“ i w tym celu, zaopatrzona na długą żerdź, udała się przed lokal Stronnictwa Narodowego, przy ul. Warszawskiej, gdzie na całej szerokości domu, na wysokości pierwszego piętra umieszczony został napis na płótnie: „Głosuj na Polską Listę Katolicko - Narodową“, w celu zerwania tego napisu. W trakcie dokonywania tego „bohaterstwa“ przechodziło kilku ludzi i zawezwalo policję, która owych czterech dzikusów zatrzymała i wywieźmowała.

Śnieg zniknął w górach

Podczas gdy w innych latach jeszcze w połowie maja można było jeździć na nartach w dolinie Pięciu Stawów, a na Morskiem Oku pływała zazwyczaj okazała kora lodowa, w r. b. śnieg i lody stały w Tatracach wyjątkowo wczesnie. Już w końcu kwietnia lód stał zupełnie na Morskiem Oku, narażając skończyło się bezpowrotnie nawet w dolinie Pięciu Stawów, w połowie maja na Czarnym Stawie Gąsienicowym pozostała już tylko niewielka breszka lodu, a śnieg pod Zawratem i na szczytach Orlej Perci stał do tego stopnia, że już w połowie maja trwały piesi przedsiębiorcy wycieczki na Kozi Wierch, Granty i Bazy.

nowe Turnie, w innych latach o tej porze roku jeszcze bez raków śniegowych niedostępne.

Tombardziej stał śnieg na Czarnohorze i w Gorganach. W Gorganach w okresie Zielonych Świąt nie było go zupełnie. Na Czarnohorze i Bliznicy pozostały już tylko b. niewielkie plamki śniegu tej wielkości, jakie w poprzednich latach obserwowano przy końcu czerwca.

PARYŻ, 27.5. W departamencie Landes wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Jadący szosą autobus wpadł na słup telegraficzny, skutkiem czego nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. 13 osób zginęło w płomieniach, a kilka innych odniosło ciężkie poparzenia. Większość jadących stanowili turyści hiszpańscy.

Fotograficzne aparaty i przybory z bogatym wyborze poleca najtaniej „Flammarion“. 96 Marszałkowska 96. Wszelkie roboty amatorskie na cenach zniżonych.